

Andrzej Łapa

Procesy sakralizacji i desakralizacji życia społecznego na przełomie XX i XXI wieku jako czynniki budowy ładu społecznego

Colloquium nr 1, 131-144

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Łapa

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

PROCESY SAKRALIZACJI I DESAKRALIZACJI ŻYCIA SPOŁECZNEGO NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU JAKO CZYNNIKI BUDOWY ŁADU SPOŁECZNEGO

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono problemy związane z procesami sakralizacji i desakralizacji współczesnych społeczeństw, które dokonują się na przełomie XX i XXI wieku. Ich skala i intensywność często zaskakują głównych aktorów życia społecznego, jakimi są współczesne społeczeństwa zwłaszcza Europy Środkowo-Wschodniej i Kościoły narodowe, które nie zawsze potrafią się odnaleźć w nowej sytuacji. Mimo istniejących regulacji międzynarodowych zawartych w konkordatach ich praktyczna realizacja wzbudza wiele napięć i konfliktów zarówno wśród hierarchów, jak i społeczeństwa. Pierwsi obawiają się negatywnych skutków nadmiernej laicyzacji, utraty „rządu dusz”, społeczeństwo zaś krytycznie odnosi się do fundamentalistycznych zapędów części duchowieństwa. Brak dialogu, kreowanie wzajemnych relacji opartych na fobiach, niechęć do zrozumienia racji drugiej strony, skandale związane z nadużyciami seksualnymi i patologiami trapiącymi instytucję Kościoła pogłębiają chaos i dezorientację nie tylko wśród wiernych, ale i niektórych duchownych.

Słowa kluczowe:

sakralizacja, desakralizacja, społeczeństwo otwarte, społeczeństwo zamknięte, filia, fobia, dialog, ład społeczny.

Dokonujące się od kilku dekad zmiany społeczne określane mianem globalizacji dotyczą również delikatnej materii, jaką są wzajemne relacje między społeczeństwem a instytucją Kościoła i dotyczą poszukiwania duchowości oraz wiary wobec nowych wyzwań niesionych przez transformację w skali mikro-, mezo- i makrospołecznej.

Gwałtowna akceleracja zmian społecznych, ich skala i zasięg, konieczność poszukiwania odpowiedzi na wiele kardynalnych pytań wynikających z tych przeobrażeń przy jednoczesnej apatii i inercji instytucji Kościoła wobec nich powoduje, że coraz więcej zwolenników ma koncepcje poszukiwania odpowiedzi nurtujących społeczeństwa nowoczesne nie tylko w opozycji do dotychczasowej wiary, ale i poza nią.

Ich konsekwencją jest polaryzacja społeczeństwa na trzy grupy:

1. Pierwsza odwołuje się do chrześcijańskich korzeni Europy, optuje za zwiększoną obecnością religii i instytucji Kościoła w życiu współczesnych społeczeństw, jako swoiste antidotum na postępujący kryzys rodziny, problemy demograficzne, narastającą atomizację i izolację jednostek wobec wspólnot oraz zubożenie i „miniaturyzację moralną”.
2. Druga jest w wyraźnej opozycji do pierwszej, uważając, że różne dziedziny życia społecznego (dotyczące sfery polityki, życia gospodarczego, nauki, filozofii, kultury, oświaty, wychowania) powinny się wyzwolić spod kontroli organizacji wyznaniowych i stać się niezależne od istniejących instytucji religijnych i kościelnych. Poglądy i oczekiwania jej członków są zróżnicowane i oscylują od emancypacji, modernizacji, poprzez dechrystianizację i laicyzację.

Te dwa fundamentalne ujęcia przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 1. Pojęcie sakralizacji i desakralizacji

Pojęcie	Sakralizacja	Desakralizacja
Charakterystyka	Nadanie religijnego charakteru osobom, przedmiotom, zjawiskom pochodzącym ze sfery świeckiej; uświęcenie, które dokonuje się poprzez sakralizację wielu sfer życia społecznego (od rodzinnego, poprzez edukację, nauczanie, po instytucje władzy).	Z łac. <i>saecularis</i> — świecki; termin niemający dostatecznie sprecyzowanego znaczenia (terminy pokrewne: laicyzacja, emancypacja, dechrystianizacja, modernizacja). W znaczeniu ogólnym oznacza proces społeczno-kulturowy dokonujący się w czasach nowożytnych i współczesnych, w wyniku którego różne dziedziny życia społecznego (polityka, życie gospodarcze, nauka, filozofia, kultura, oświata, wychowanie) wyzwalały się stopniowo spod kontroli organizacji wyznaniowych, stają się niezależne od instytucji religijnych i kościelnych; proces polityczno-prawny polegający na oddzieleniu Kościoła od państwa i instytucji publicznych.

Konsekwencje społeczne	Różne dziedziny życia społecznego (polityka, życie gospodarcze, rodzinne, nauka, filozofia, kultura, oświata, wychowanie) są zawłaszczane i kontrolowane przez organizacje wyznaniowe, kościoły.	Różne dziedziny życia społecznego (od polityki, poprzez życie gospodarcze, naukę, filozofię, kulturę, oświatę, wychowanie) stopniowo lub gwałtownie wyzwalają się spod kontroli organizacji wyznaniowych, dążą do niezależności od instytucji religijnych i kościelnych; proces polegający na wyraźnym oddzieleniu Kościoła od państwa i instytucji publicznych.
-------------------------------	--	--

Źródło: opracowanie własne na podstawie Słownika KNS.

3. Trzecia odwołując się zarówno do tradycji chrześcijańskich, jak i oświeceniowych, stara się znaleźć rozsądny kompromis między fundamentalistycznymi tendencjami zawłaszczania przestrzeni życia społecznego przez zwolenników jej sakralizacji oraz desakralizacji. W odczuciu tej grupy podstawą relacji sfery świeckiej i Kościoła jako ważnej instytucji społecznej jest umiarkowany kompromis, którego podstawą jest współpraca w tworzeniu nowego ładu społecznego, wzajemny dialog oparty na zaufaniu i poszanowaniu inności, facylitacja na rzecz osiągnięcia porozumienia nienaruszającego praw, wolności i sumienia innych ludzi.

Z reguły za sprawą mediów jesteśmy świadkami ustawicznej rywalizacji dwóch fundamentalnych stanowisk, które najczęściej starają się poprzez stygmatyzację oponentów dowieść swoich racji. To konfliktowe i pozycyjne nastawienie wynika z faktu, że odczuwalny brak dialogu w tej kwestii spowodowany jest wybiórczym rozumieniem racji drugiej strony. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy obecności religii i Kościoła w życiu społecznym często zapominają, że w naukach społecznych terminowi „sekularyzacja” nadaje się sens opisowy, neutralny, niewyrażający negatywnego stosunku do dokonujących się przemian, do jakich się odnosi (sekularyzacja jako fakt społeczny). Zazwyczaj to pojęcie występuje w różnych znaczeniach:

1. Sekularyzacja jako upadek lub zanik religii: oznacza, że instytucje religijne i kościelne, dogmaty wiary i wartości religijne tracą swój dawny wpływ na społeczeństwo; końcowym etapem tego procesu jest całkowicie niereligijne społeczeństwo.
2. Sekularyzacja jako przystosowanie się do świata: dotyczy grupy religijnej, która tworzy się na specyficznie „pozaświatowych”, religijnych podstawach, ale w miarę upływu czasu zatracą swą odrębność w stosunku do „świata”.

3. Sekularyzacja jako desakralizacja świata: odejście od religijno-magicznego rozumienia świata na rzecz logiczno-przyczynowego wyjaśniania związków między obiektywnymi zjawiskami.
4. Sekularyzacja jako odłączenie społeczeństwa od religii: ogranicza się do dziedziny wewnętrznego i osobistego życia człowieka.
5. Sekularyzacja jako przenikanie treści religijnych do życia świeckiego: religijne wzory myślenia odrywają się od swojego kontekstu i stają się częścią składową ogólnej kultury¹.

Powyższe ujęcie sekularyzacji wskazuje, że może ono wywoływać zróżnicowane nastawienia i oczekiwania — od atrofii religii i instytucji religijnych, poprzez adaptację i asymilację treści religijnych oraz związanych z nią instytucji, do nowych form życia duchowego ludzi, zachowania pewnej odrębności w ramach ogólnej kultury. Powoduje to szereg nieporozumień i trwający od lat dyskurs odnośnie funkcjonowania sfery *sacrum* w szybko zmieniającej się rzeczywistości społecznej, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i globalnym, którego uczestnicy najczęściej z racji swojego fundamentalnego podejścia nie są w stanie osiągnąć rozsądnego porozumienia. Najlepiej świadczy o tym ewolucja poglądów P. Bergera, który w latach sześćdziesiątych twierdził, że sekularyzacja w krótkim czasie wyprze religię², a trzy dekady później zauważał, iż współcześnie religie wcale nie zanikają, lecz wprost przeciwnie — ekspandują³.

Brak zrozumienia dla racji drugiej strony, wybiórcze pojmowanie dokonujących się procesów społecznych i transformacji, jakiej podlegają religie i kościoły (niezależnie od woli samych wyznawców i duchownych), powoduje, że wzajemne relacje między aktorami tego dyskursu mają zróżnicowany charakter. Zaprezentowano je w poniższej tabeli.

¹ Zob. 'sekularyzacja', J. Mariański, *Słownik KNS*, <http://www.kns.gower.pl/slownik/sekularyzacja.htm>, (data dostępu: 21.09.2012).

² Zob. P. L. Berger, *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, 1967 (wyd. ang.); Nomos, Kraków 1997.

³ Zob. P. L. Berger, *The Desecularisation of the World: Resurgent Religion and World Politics*, Wm. B. Eerdmans Publishing Company, 1999.

Tabela 2. Wzajemne relacje zwolenników i przeciwników sakralizacji i desakralizacji

Wzajemne relacje	Sakralizacja	Desakralizacja
fobie	Prymat sfery <i>sacrum</i> nad <i>profanum</i>	Zerwanie, całkowite wyzwolenie się spod jakiegokolwiek wpływu i kontroli instytucji wyznaniowych
obojętność	Funkcjonowanie w ramach modelu państwa świeckiego w wersji separacji przyjaznej, zwanej też skoordynowaną	Ograniczenie sfery wpływów i kontroli instytucji wyznaniowych do kwestii religii, sumienia
filia	Lojalne i partnerskie działania państwa i instytucji wyznaniowych na rzecz budowy nowego ładu społecznego obejmującego zarówno społeczeństwo losu, jak i wyboru, opartego na pluralizmie społecznym, kulturowym i religijnym	

Źródło: opracowanie własne.

Z tabeli tej wynika, że zarówno na poziomie fobii, jak i obojętności zwolennicy i przeciwnicy sakralizacji (desakralizacji) życia społecznego nie są w stanie w tej kwestii osiągnąć porozumienia. Wzajemne fobie generują nastawienie pozycyjne, nieufność i dążenie do zawłaszczenia całej sfery życia społecznego. Podejmowane wysiłki skupiają się na próbach „eliminacji drugiej strony” poprzez różne gry (próby szantażu, kompromitacji, stosowania erystyki) oraz w sporadycznych przypadkach stosowanie przymusu (presji)⁴. Z reguły to konfrontacyjne podejście obu stron nasila wzajemne ataki i pogłębia stan nie tylko dezaprobaty, ale i wrogości, pogłębia obustronną frustrację (z powodu braku widoków na zwycięstwo i poczucie bycia ofiarą).

Również dążenie do postaw opartych na wzajemnej obojętności napotyka na szereg trudności. Obie strony ustawicznie poszukują nowych sojuszników dla swoich racji. Osoby dystansujące się od tego sporu traktowane są przez zwolenników sakralizacji jako renegaci, zdrajcy wiary przodków, a przez zwolenników sekularyzacji jako tradycjoniści, osoby zacofane, które nie rozumieją zachodzących procesów dziejowych i boją się samodzielnego i niezależnego, nowoczesnego myślenia.

⁴ Często jesteśmy świadkami zachowań części duchownych, którzy zapominają o dekalogu i przykazaniu miłości poprzez wywieranie presji na ludzi myślących inaczej niż nakazuje doktryna Kościoła, ograniczanie im dostępu do sakramentów, stosowanie mechanizmów stygmatyzacji oraz ostracyzmu. Trudno również zaakceptować działania drugiej strony przedstawiające religię, Kościół i duchownych jako balast i źródło wielu nieporozumień, swoisty anachronizm we współczesnym zglobalizowanym, wielokulturowym świecie.

Próba wygaszenia tych sporów i animozji była propozycja oparcia wzajemnych relacji społeczeństwo (państwo) — Kościół na tzw. separacji przyjaznej (skoordynowanej). Model państwa świeckiego w wersji separacji przyjaznej, zwanej też skoordynowaną, proklamowanej na Soborze Watykańskim II, mówiącej o obecności Kościoła w świecie współczesnym określają poniższe zasady „zdrowej świeckości państwa”:

1. Zasada poszanowania prawa do wolności sumienia i religii w życiu prywatnym i publicznym jako prawa należnego każdemu człowiekowi i każdej wspólnotie religijnej, z racji posiadania przez wszystkich ludzi tej samej godności osoby ludzkiej (por. *Dignitatis humanae*). Kościół domaga się od państwa zagwarantowania w ustawodawstwie i praktyce ochrony wszystkich praw i wolności należnych każdemu człowiekowi, na zasadzie równości, a w szczególności prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, wolności sumienia i religii oraz związanej z tym wolności słowa.
2. Zasada poszanowania autonomii i niezależności Kościoła i państwa, każdego w swoim porządku (*Gaudium et spes*, nr 76). Oznacza to odrzucenie przez Kościół zarówno supremacji państwa nad Kościołem, jak i supremacji Kościoła nad państwem. Jest to akceptacja zasady oddzielenia Kościoła od państwa, ale nie w wersji wrogiej. Niemożliwe jest bowiem zbudowanie „muru separacji” między państwem i Kościołem. Obie społeczności odmiennego typu istnieją w tym samym społeczeństwie globalnym, ponieważ ci sami ludzie jednocześnie są członkami wspólnoty kościelnej jako wierni i członkami wspólnoty państwowej jako obywatele.
3. Zasada współdziałania między Kościołem i państwem dla dobra wspólnego tych samych ludzi (*Gaudium et spes*, nr 76). Dobro wspólne polega na budowaniu takiego porządku społecznego, w którym szanowane są prawa i wolności należne każdemu człowiekowi, każdej rodzinie i każdemu narodowi, który jest naturalną wspólnotą ludzi powstałą na bazie tych samych wartości kulturowych. Najlepszym instrumentem współdziałania między państwem i Kościołem katolickim jest partnerskie porozumienie w formie

umowy pomiędzy Stolicą Apostolską jako najwyższym organem władzy Kościoła katolickiego i najwyższymi organami danego państwa⁵.

Wzajemne respektowanie tych zasad pozwoliłoby na podjęcie działań, które mogłyby zmienić dotychczasowe dyspozycje oparte na fobii i obojętności na relacje budowane na filii. Ich podstawą byłaby zmiana podejścia do drugiej strony z nastawienia pozycyjnego na problemowe⁶, dążenie do kompromisu i osiągnięcia consensusu możliwego do przyjęcia przez obie strony, budowanie wzajemnych relacji na zaufaniu, wspólne budowanie alternatywnych rozwiązań dla społeczeństwa losu i wyboru⁷. W przypadku współczesnych społeczeństw i analizowanego sporu sakralizacja vs. sekularyzacja życia społecznego podejście oparte na filii zakłada podmiotowe traktowanie obu typów.

Koncepcja Bergera wyraźnie różnicuje funkcjonowanie jednostek we współczesnym społeczeństwie w zależności od jej stosunku do analizowanych problemów. W przypadku społeczeństwa losu nie ma własnego, niezależnego punktu widzenia na życie i nie jest zdolna do ponoszenia osobistej odpowiedzialności. Przystwaja ona przede wszystkim wartości, normy i wzory zachowań, które są z reguły częścią całościowej kultury i z góry są określone w formie zobowiązań społecznych. Typ osobowości, jaki istnieje w społeczeństwie o bardzo powolnym charakterze zmian, opiera się na stałych tradycyjnych wzorcach, najczęściej opartych na religii. Ustalone systemy wartości, hierarchie norm etycznych, prawnych i obyczajowych stanowią sprawnie działające regulatory życia społecznego.

⁵ Zob. J. Krukowski, *Relacje państwo — Kościół w Polsce i Europie*, „Niedziela”, 10.05.2012, <http://gosc.pl/doc/1151808.Relacje-panstwo-Kosciol-w-Polsce-i-Europie>, (data dostępu: 20.09.2012).

⁶ Nastawienie problemowe charakteryzuje się dążeniem wszystkich stron sporu do jego rozwiązania bez oglądania się na to, kto więcej zyskał, a kto musiał więcej ustąpić. Bardziej liczy się wspólne rozwiązanie problemu, z którym przyszło się stronom borykać niż samopoczucie „zwycięzców” i „pokonanych”.

⁷ Jest to podział wprowadzony do socjologii przez P. L. Bergera. Pierwszy typ społeczeństwa, zbliżony do społeczeństwa tradycyjnego, jest zdominowany przez los, co znajduje wyraz w utrwalonych instytucjach społecznych i w mentalności ludzi. W społeczeństwie losu z trudem dopuszcza się alternatywy, a w konsekwencji opcje i wybory. Drugi typ charakteryzuje się pluralizmem społecznym i kulturowym. Człowiek w tym typie społeczeństwa żyje w świecie oferującym możliwość wyboru, począwszy od konkretnych dóbr konsumpcyjnych, a skończywszy na wielorakich alternatywach życia. W społeczeństwie pluralistycznym wybór staje się swoistym imperatywem.

Współcześnie coraz częściej jednostki funkcjonują w społeczeństwach oferujących możliwości wyboru, począwszy od konkretnych dóbr konsumpcyjnych, a skończywszy na wielorakich alternatywach życia. W społeczeństwie pluralistycznym wybór staje się swoistym imperatywem. Społeczeństwo pluralistyczne zakłada istnienie i funkcjonowanie różnorodnych autonomicznych podmiotów konkurujących w urzeczywistnianiu własnych celów. Pojawienie się i ścieranie odmiennych systemów wartości, światopoglądów oraz koncepcji budowania ładu społeczno-politycznego i gospodarczego może być nawet czynnikiem dezintegrującym społeczeństwo. Społeczeństwo wyboru wiąże się z pewnymi charakterystycznymi cechami cywilizacji i świadomości współczesnej.

Przejście od społeczeństwa losu do społeczeństwa wyboru jest w zasadzie procesem nieodwracalnym. Ponieważ jednak wszystko, co ma historyczny charakter, nie jest z natury nieodwracalne, także i w tym przypadku są możliwe wyjątki. Jednym z nich jest państwo totalitarne, będące w jakimś sensie nawrotem do społeczeństwa losu. Nowoczesny totalitaryzm stosujący nowoczesne środki komunikacji i kontroli tworzy nowy „świat losu” pozbawiający ludzi nadziei na alternatywne rozwiązania, pluralizm i dialog. W rzeczywistości totalitaryzm jest zjawiskiem krótkotrwałym we współczesnych społeczeństwach, a stworzony przez niego „nowy porządek” czymś przejściowym.

Społeczeństwo wyboru nie jest jakimś powierzchownym i przejściowym wyrazem życia społecznego, ale odbiciem sytuacji globalnej, obiektywnej i subiektywnej, „znakiem czasu”, zjawiskiem historycznym o rozmiarach światowych. W Polsce pluralizm społeczny i kulturowy nie jest jeszcze faktem dokonany, lecz rzeczywistością tworzącą się w sytuacji przechodzenia od państwa totalitarnego do obywatelskiego⁸.

Obydwa typy pluralizmów w istotny sposób wpływają na mentalność ludzi i instytucje społeczne. Konsekwencją dokonujących się przemian jest coraz bardziej odczuwalne różnicowanie wzajemnych relacji państwo — Kościół, co przedstawia poniższa tabela.

⁸ Zob. *Społeczeństwo losu i społeczeństwo wyboru*, J. Mariański, *Słownik KNS*, dz. cyt.

Tabela 3. Skutki społeczne wzajemnych relacji państwo — Kościół

Wzajemne relacje	Mechanizmy działania i skutki społeczne
fobie	Nastawienie pozycyjne, wzajemna nieufność, dążenie do zawłaszczenia całej sfery życia społecznego, eliminacja drugiej strony poprzez różne gry (próby szantażu, kompromitacji, stosowania erystyki) oraz w sporadycznych przypadkach stosowanie przymusu (presji)
obojętność	Funkcjonowanie w ramach separacji przyjaznej (skoordynowanej)
filia	Nastawienie problemowe, dążenie do kompromisu i osiągnięcia <i>consensusu</i> możliwego do przyjęcia przez obie strony, budowanie wzajemnych relacji na zaufaniu, wspólne budowanie alternatywnych rozwiązań dla społeczeństwa losu i wyboru

Źródło: opracowanie własne.

Z tabeli wynika, że we współczesnych relacjach państwo — Kościół nie ma jednej dominującej. Pierwszy typ relacji zdominowany jest najczęściej przez krytykę poczynań drugiej strony, polega na ekspozycji jej mniej lub bardziej uzasadnionych wad i zastrzeżeń, braku zaufania, wywieraniu różnych form presji i przymusu, prezentowaniu siebie jako ofiary pazerności i ignorowania ponoszonych wysiłków oraz ustępstw na rzecz osiągnięcia porozumienia. Drugi typ relacji opiera się na funkcjonowaniu w ramach separacji przyjaznej (skoordynowanej), „zakłada tzw. „zdrową świeckość państwa”. Obie strony powinny respektować swoją odmienność, niezależność, autonomię i dążenie do przewyciężenia występujących u nich tendencji prymatu dobra partykularnego nad dobrem ogółu. W praktyce życia publicznego obserwujemy, że wielokrotnie obie strony „zapominają” o respektowaniu separacji przyjaznej (skoordynowanej) i opinia publiczna staje się świadkiem naruszania tych zasad. Sytuacja ta powoduje, że współcześnie obie strony, tj. państwo i Kościół, nie są w stanie utrwalić wzajemnych relacji na filii, co z kolei świadczy o tym, że nie są jeszcze gotowe do kompromisu i działań opartych na nastawieniu problemowym, do budowania wzajemnych relacji na zaufaniu oraz osiągnięcia *consensusu* możliwego do przyjęcia przez obie strony. Na to potrzeba jeszcze czasu.

Konsekwencją dokonujących się przemian są podejmowane w innych krajach Unii Europejskiej próby budowy nowych relacji państwo — Kościół, opartych na pluralizmie. Zauważamy, że obok państw radykalnie świeckich w Europie nadal istnieją państwa wyznaniowe. Takim krajem na południu Europy jest Grecja, gdzie pozycję kościoła państwowego ma grecki Kościół prawosławny, na północy Europy zaś państwa skandynawskie (z wyjątkiem Szwecji od 2000 roku), w których pozycje kościołów państwowych mają

narodowe kościoły luterzańskie, a także Wielka Brytania, gdzie taką pozycję ma Kościół anglikański.

Istnieją także państwa świeckie w wersji separacji przyjaznej, które gwarantują zasadę równouprawnienia Kościołów w relacji do państwa oraz współdziałania z Kościołami dla dobra wspólnego, zwłaszcza w dziedzinie opieki socjalnej, edukacji, nauki i kultury. Państwa te respektują tożsamość kulturową narodów europejskich zakotwiczoną w dziedzictwie chrześcijańskim. Należą do nich demokratyczne państwa Europy Zachodniej (Niemcy, Włochy, Hiszpania) i państwa postkomunistyczne Europy Środkowo-Wschodniej.

W przypadku Polski współczesny model relacji między państwem a Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi jest określony w konstytucji z 1997 r., a uszczegółowiony w konkordacie z 1993 r. i w aktach normatywnych niższego rzędu. Jednak podczas kilkuletnich prac nad projektem konstytucji i ratyfikacją konkordatu wystąpiła ostra konfrontacja. Z jednej strony Episkopat Polski i politycy o rodowodzie solidarnościowym i silnym przywiązaniu do katolicyzmu postulowali wpisanie do konstytucji gwarancji wolności sumienia i religii w życiu publicznym oraz odrzucenie wieloznacznej zasady separacji między państwem i Kościołem. Z drugiej zaś strony politycy postkomunistyczni i neoliberalni dążyli do nadania państwu charakteru świeckiego w wersji separacji wrogiej.

W wyniku tej konfrontacji formuły, jakie zostały wpisane do Konstytucji RP, obejmują: gwarancje wolności religijnej w wymiarze indywidualnym w życiu prywatnym i publicznym (art. 53), mające aksjologiczną podstawę w przyrodzonej godności osoby ludzkiej (art. 30) oraz gwarancje wolności religijnej w wymiarze instytucjonalnym w formie podstawowych zasad ustrojowych (art. 25). Są to:

1. zasada równouprawnienia Kościołów i innych związków wyznaniowych, która jest istotnym elementem świeckości państwa;
2. zasada bezstronności władz publicznych wobec przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, z zapewnieniem swobody uzewnętrzniania ich w życiu publicznym;
3. zasada poszanowania autonomii i niezależności państwa oraz Kościołów i innych związków wyznaniowych, każdego w swoim zakresie, wraz z zasadą ich „współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego”;
4. zasada partnerskiej regulacji stosunków między państwem a Kościołem katolickim w formie umowy międzynarodowej ze Stolicą Apostolską i ustaw, a z innymi związkami wyznaniowymi w formie ustaw

uchwalonych na podstawie umów wynegocjowanych przez rząd z ich przedstawicielami.

Normy ustawowe dotyczące zarówno Kościoła katolickiego, jak i innych związków wyznaniowych nie mogą być sprzeczne z normami konstytucyjnymi i konkordatowymi. Oznacza to, że do systemu prawa III Rzeczypospolitej został wpisany model państwa świeckiego w wersji separacji przyjaznej, zwanej też skoordynowaną. Powyższe zasady należy stosować łącznie. Nie można używać wybiórczo jednej z nich z pominięciem pozostałych, jak czynią współcześnie zwolennicy separacji wrogiej. Odwołują się oni bowiem tylko do zasady „bezstronności organów władzy publicznej wobec przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych”, natomiast pomijają zobowiązanie tychże do poszanowania „prawa [ludzi wierzących] do uzewnętrzniania swych przekonań w życiu publicznym”. Lekceważą też zasadę poszanowania autonomii i niezależności Kościoła i państwa, a następnie proponują wprowadzenie zmian do norm mających umocowanie w konstytucji i w konkordacie bez porozumienia ze Stolicą Apostolską.

Niestety, praktyka pokazuje, że bardzo często wszyscy uczestnicy życia społecznego zapominają o przyjętych regulacjach i zobowiązaniach. Obserwujemy podejście sytuacyjne i w zależności od okoliczności obie strony starają się zająć bardziej uprzywilejowane pozycje, niż to wynika z zapisów przyjętych umów i porozumień. Stwarza to wiele konfliktów, które nie sprzyjają budowie trwałego ładu społecznego i powodują istotną dekompozycję przestrzeni życia publicznego. Dowodzi to, że znaczący aktorzy życia społecznego częściej kierują się koniunkturalnym pragmatyzmem i utylitaryzmem niż wolą osiągnięcia kompromisu dla dobra ogółu uwzględniającego dekalog oraz przykazanie miłości.

Konkluzje

Z przedstawionych powyżej treści można sformułować następujące wnioski:

1. Współczesne ściernie się tendencji sakralizacji i desakralizacji życia społecznego jest immanentną częścią dokonujących się zmian społecznych, świadczących o jakości życia, możliwości prowadzenia dialogu między tradycją a nowoczesnością.

2. Dynamika zmian życia społecznego wskazuje, że zarówno zwolennicy sakralizacji, jak i desakralizacji mogą i powinni znaleźć obszary, które nie kolidują z ich przekonaniami i pozwalają na podejmowanie wspólnych działań na rzecz budowy ładu społecznego. Przekonania religijne jednostek i grup nie powinny i nie mogą być kryterium dezorganizującym funkcjonowanie środowisk lokalnych oraz formą presji na zachowania innych.
3. Jednocześnie pojawiające się nowe wyzwania (związane z nadmiernym utechniczaniem wielu sfer życia społecznego i stopniową alienacją jednostek — dla wielu postęp technologiczny staje się nową religią) powodują, że dotychczasowi oponenti powinni podjąć wspólne działania na rzecz ochrony istniejącego ładu społecznego, którego istotną częścią jest *homo religiosus* oraz coraz bardziej widoczne grupy *homo futurus* (zdominowane przez transhumanizm).
4. Współczesny „dialog” zwolenników i przeciwników obecności sfery *sacrum* w życiu publicznym zdominowany jest przez nastawienie pozycyjne obu stron. To podejście powinno ewoluować ku nastawieniu problemowemu (ważniejsze jest wspólne rozwiązywanie kardynalnych spraw związanych z wyzwaniami globalizacyjnymi dotyczącymi społeczeństwa i religii niż skupianie się na narzucaniu swojej woli i próby zdominowania drugiej strony).
5. Obie strony dialogu (zwolennicy i przeciwnicy sakralizacji) wobec wyzwań współczesności powinny dążyć do kreacji wzajemnych relacji opartych na przyjaznej separacji (działaniu skoordynowanym) lub filii, a unikać i systematycznie eliminować zachowania oparte na wzajemnych fobiach (one nie służą ani państwu, ani Kościołowi).

BIBLIOGRAFIA

- [1] Augé M., *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- [2] Bauman Z., *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, przekł. J. Koniczny, Znak, Kraków 2007.
- [3] Bell D., *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przekł. S. Amsterdamski, PWN, Warszawa 1998.

- [4] Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2007.
- [5] Berger P. L., *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, Nomos, Kraków 1997.
- [6] Berger P. L., *The Desecularisation of the World: Resurgent Religion and World Politics*, Wm. B. Eerdmans Publishing Company, 1999.
- [7] Draguła A., *Eucharystia i galeria*, „Tygodnik Powszechny”, 2008, nr 29.
- [8] Heller M., *Oferta na trudne czasy*, „Tygodnik Powszechny”, 2008, nr 45.
- [9] Krukowski J., *Relacje państwo — Kościół w Polsce i Europie*, „Niedziela”, 10.05.2012.
- [10] Lyotard J. F., *Kondycja ponowoczesna*, przekł. M. Kowalska, J. Migasiński, Warszawa 1997.
- [11] Mariański J., *Powrót sacrum*, „Tygodnik Powszechny”, 2008, nr 39.
- [12] Sennett R., *Upadek człowieka publicznego*, przekł. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2009.
- [13] *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, red. W. Piwowarski, Instytut Wydawniczy PAX i Wyd. Misjonarzy Klaretynów „PALABRA”, Warszawa 1993.
- [14] Tischner J., *Dialog ze współczesnym światem*, „Znak” 2011, nr 670.

**THE PROCESSES OF SACRALIZATION
AND DESACRALIZATION OF SOCIAL LIFE
AT THE TURN OF THE CENTURY
AS CONSTRUCTIVE FACTORS
OF THE SOCIAL ORDER**

ABSTRACT

This article presents the problems associated with the processes of sacralization and desacralization of modern societies which are taking place at the turn of the twentieth and twenty-first century. The clergy protest against desacralization and the society criticizes fundamental tendencies of the clergy.

The existing situation is caused by the lack of communication and the dialogue between the modern society and the clergy.

Keywords:

sacralization, desacralization, open society, closed society, subsidiary, dialogue, social order.